



O korkach i parkowaniu - podczas sesji nadzwyczajnej

2017-10-19

7 godzin trwała nadzwyczajna sesja Rady Miasta Krakowa poświęcona zakorkowanym ulicom i miejscom do parkowania w Krakowie.

Sesję zwołano na wniosek grupy radnych. Powodem była kumulacja remontów, która spowodowała, że na początku października mieszkańcy stali w korkach, a komunikacja miejska spóźniała się wiele minut. Jak mówił na początku sesji radny Michał Drewnicki, to prezydent miasta odpowiada za drogi i ruch w mieście.

Prezydent Jacek Majchrowski przeprosił za wielkie utrudnienia, jakie w ostatnim czasie powoduje kumulacja miejskich inwestycji i tych realizowanych przez PKP. - Nie mam żadnych wątpliwości, że utrudnienia są i przez pewien czas będą. To też kwestia organizacji, żeby to wszystko zgrać. Ale czasami się nie da - tłumaczył prezydent. - Jeżeli chcemy mieć ładne mieszkanie, to na czas malowania mamy bałagan. Dopiero po malowaniu jesteśmy z tego zadowoleni - dodawał.

Podczas sesji przemawiali też mieszkańcy. Domagali się takich rozwiązań, aby mogli docierać na czas na miejsce pracy czy do domu. - Nie można się tłumaczyć, że jest za dużo remontów. Trzeba je tak planować, aby nie było problemów - brzmiała główna konkluzja wystąpień mieszkańców.

Mieszkańcy zwracali też uwagę na to, że pozbawiani są miejsc parkingowych. Twierdzili, że robi się obecnie wszystko, aby Kraków był miastem dla turystów, a nie mieszkańców.

Dyrektor i wicedyrektorzy Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu oddali się do dyspozycji prezydenta. Żadne decyzje w sprawie ich przyszłości nie zostały na razie podjęte.

Na koniec radni wycofali z procedowania rezolucję, w której Rada Miasta Krakowa jako organ kontrolny w Gminie Miejskiej Kraków zobowiązuje Prezydenta do właściwej koordynacji remontów i inwestycji między poszczególnymi wydziałami urzędu miasta i jednostkami miejskimi, w celu uniknięcia kumulacji prac remontowych w jednym terminie, co stwarza zagrożenie paraliżem komunikacyjnym miasta.